

# Malik Montana, Baby Same Przyjdą

Ja gonię wciąż za hajsem  
Nie gonie za babami  
Bo goniąc wciąż za hajsem  
Baby same przyjdą  
Ja gonię wciąż za hajsem  
Nie gonie za babami  
Bo goniąc wciąż za hajsem  
Baby same przyjdą  
/2x

Rezerwuj mi lot  
1.Klasa bez przesiadek  
Paranoje mam z czasów  
Kiedy latałem z tematem  
Teraz biznes class  
Biznes robię tu na rapie  
W dresach, tatuaże  
Rolex jest na łapie  
Wjeżdżam Moet drogie panie  
Zapraszam na lampkę  
Nie jestem Romem  
Ale lubię się odnosić z hajsem  
Idź zapytaj siostry  
Ona też mnie zna  
Wczoraj ja robiłem na parkingu w CLA  
Flesz kamer  
Cały tłum patrzy na nas  
Kiedy w nowych butach stoję znów na kanapach  
W klubach na legalu pale chrust'a, szampana  
Za tych którymi dzieli nas mur i krata

Ja gonię wciąż za hajsem  
Nie gonie za babami  
Bo goniąc wciąż za hajsem  
Baby same przyjdą  
Ja gonię wciąż za hajsem  
Nie gonie za babami  
Bo goniąc wciąż za hajsem  
Baby same przyjdą  
/2x

Jak zaczynałem nikt nie wierzył ze z tego coś będzie  
Maksymalnie rok, będzie głośno o mnie wszędzie  
Masz tu styl i flow  
Płać mi sos jak chcesz benger  
Malik – człowiek sztos  
W polskim rapie objawienie  
Mali ludzie myślą wciąż ze ich słowo ma znaczenie  
Przykurzony brudas  
Co jest gorsze sam już nie wiem  
Twoja dupa wali cie po rogach z koziojebem  
Robić dupy, kosić hajs  
Wole pieniądze od panienek  
Kur\* To jest euro  
Świeży plik 500  
Fioletowy kolor tylko to dziś ma znaczenie  
Rolex ma być złoty  
I aftery na basenie  
Eskortki mówią  
Malik to ten wieczny napalenienc

Ja gonię wciąż za hajsem  
Nie gonie za babami  
Bo goniąc wciąż za hajsem

Baby same przyjdą  
Ja gonię wciąż za hajsem  
Nie gonię za babami  
Bo goniąc wciąż za hajsem  
Baby same przyjdą  
/2x